

LIPIEC, SIERPIEŃ 2023

NUMER SPECJALNY 136

# Głos Świętego Franciszka

DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO WSPÓLNOTY PARAFIALNEJ







**2 lipca 2023r.  
Liturgiczne  
wprowadzenie  
Ks. Proboszcza Andrzeja  
Michalaka  
do naszej parafii**



Powitanie  
przez przedstawicieli parafii



INDYWIDUALNE WYZNANIA WIARY PRZEZ PROBOSZCZA.





## SŁOWO KSIĘDZA PROBOSZCZA:

*Kochani Parafianie i sympatycy naszej parafii i naszego „Głosu Świętego Franciszka.”*

*U progu mojej posługi, jako proboszcza tej parafii chciałbym najpierw wyrazić swoją radość, że Pan Bóg w swojej dobroci postawił mnie tutaj razem z wami, że razem będziemy tworzyć tę wspólną parafialną, która jest naszym wspólnym domem. To słowo dom jest pierwszym, które przychodzi mi na myśl, które brzmi w moim sercu kiedy przeżywam pierwsze dni, tygodnie obecności w tej parafii.*

*Chciałbym, żeby nasza parafia była rzeczywiście domem; domem, który jest otwarty, domem, który jest gościnny, domem, w którym każdy czuje się bezpiecznie i w którym każdy ma swoje miejsce. Parafia to nie tylko ksiądz proboszcz, księża wikariusze i najbliżsi współpracownicy, ale parafia to jesteśmy my wszyscy, którzy ją tworzymy i chciałbym żebyśmy wszyscy czuli się współgospodarzami tego naszego wspólnego domu.*

*Niech św. Franciszek, patron naszej parafii uczy nas dwóch rzeczy. Po pierwsze: prostoty w naszych odniesieniach do Pana Boga i zaufania takiego, które jest zaufaniem dziecka, i które wiąże się także z pokorą. I po drugie: bliskości, żebyśmy potrafili budować bliskość także ze sobą nawzajem, żebyśmy umieli siebie nawzajem słuchać, słuchać swoich potrzeb, słuchać swoich pragnień byśmy byli ludźmi, umiemy się ze sobą spotkać. Jeżeli będziemy umieli spotkać się ze sobą nawzajem, to też będziemy umieli spotkać się z Bogiem.*

*Ks. Proboszcz Andrzej Michalak*



## GŁOS PAPIEŻA FRANCISZKA:

*Bracia i siostry, nasze życie, jeśli się nad nim zastanowimy, jest pełne cudów: jest pełne gestów miłości, znaków Bożej dobroci. Jednak w ich obliczu także nasze serce może pozostać obojętne i ogarnięte rutyną, dziwaczne, niezdolne do zdumienia, do tego, by coś wywarło na nim «wrażenie». Serce zamknięte, opancerzone to takie: nie ma zdolności do odczuwania zdziwienia. «Doznawać wrażeń»: to piękne sformułowanie, które przychodzi na myśl film fotografa, gdzie odbija się obraz. To jest właściwa postawa wobec dzieł Bożych: fotografować Jego dzieła umysłem, aby wywarły wrażenie w sercu, a następnie rozwijać je w życiu, poprzez wiele czynów dobra, tak aby «fotografia» Bożej miłości stawała się coraz bardziej wyrazista w nas i poprzez nas. A teraz zadajmy sobie, każdy z nas, pytanie: czy w zalewie wiadomości, które nas przytaczają, potrafimy, jak pokazuje nam dzisiaj Jezus, zatrzymać się na wielkich rzeczach, których dokonuje Bóg? (Anioł Pański 9.07.2023r.)*



**9 lipca 2023 r.** podczas południowej modlitwy Anioł Pański **Ojciec Święty Franciszek ogłosił nazwiska nowych kardynałów wśród których jest jeden Polak – ksiądz arcybiskup Grzegorz Ryś – metropolita łódzki.** **Konsystorz, podczas którego zostanie kreowanych 20 nowych kardynałów odbędzie się 30 września br. w Watykanie.** Podczas 100-letniej historii Diecezji Łódzkiej to pierwszy kardynał, który jest również arcybiskupem, metropolitą łódzkim oraz drugi w Archidiecezji Łódzkiej po łodzianinie księdzu kardynale Konradzie Krajewskim – jałmużniku papieskim.

## GŁOS ARCYBISKUPA KARDYNAŁA GRZEGORZA RYSIA:

Czego życzyć Księdzu Kardynałowi? - takie pytanie zadał ks. Paweł Kłys na zakończenie wywiadu (opublikowanego na stronie internetowej Archidiecezji Łódzkiej) z Kardynałem Grzegorzem Rysiem po nominacji kardynalskiej

*- Wiary, to jest najprostsze. Nic więcej nie potrzeba. Wiare, czyli relację z Jezusem, przeżywa się zawsze w zaufaniu do Niego, w określonym miejscu, w konkretnych kontekstach czasu, miejsca i zadań. Nic więcej nie potrzeba.*

A zapytany o odnowę naszej wiary w Kościele Polskim w innej rozmowie z KAI nasz Metropolita odpowiedział:

*A jeśli chodzi o Kościół w Polsce, to powinniśmy dziś z pewnym dystansem spojrzeć na tę przeszłość, którą charakteryzował „katolicyzm masowy”. Nasza religijność bazować musi na doświadczeniu religijnym, które jest spotkaniem z konkretną Osobą, tą z dużej litery. A tą Osobą jest Jezus Chrystus. Jest to wiara znacznie bardziej autentyczna, w której musi dojść do postawienia znacznie bardziej indywidualnych pytań i do usłyszenia bardzo indywidualnych odpowiedzi ... Z procesem przejścia od katolicyzmu kulturowego ku wierze z osobistego wyboru, opartej na relacji, musi się wiązać zmiana naszego myślenia jako duszpasterzy. Bardzo jej potrzebujemy, bo nawykliśmy do pracy w dużych grupach. Jak nie ma dużej grupy, to jakże często jako księża nie wiemy, co mamy robić. Ksiądz, któremu na zbiórkę nie przyjdzie 10 czy 20 ministrantów, tylko dwóch, wpada w panikę. Mówi, że nie ma co robić, nie ma dla kogo pracować. Tymczasem warto jest popracować z tą dwójką w celu zbudowania realnej wspólnoty, która będzie rosła. A rezygnując z tych dwóch, niczego ten ksiądz się nie doczeka. Będzie tylko narzekał, że jest kryzys. Tymczasem naszym zadaniem jest kształtowanie autentycznej wiary, bazującej na znacznie głębszym doświadczeniu a nie wynikającej głównie z norm kulturowych. A jeśli taką wiarę uda nam się kształtować, to bynajmniej nie będzie to już kryzys.*



# Chciałbym, żeby nasza parafia była domem

## Rozmowa z Ks. Proboszczem Andrzejem Michalakiem



W dniu 2 lipca 2023r. podczas Mszy Św. o godz. 12.30 odbyło się uroczyste wprowadzenie nowego Proboszcza naszej parafii Ks. dr Andrzeja Michalaka. W koncelebrze pod przewodnictwem Ks. Proboszcza uczestniczyli: Ks. Marcin Grzelak – dziekan Dekanatu Łódź Retkinia – Ruda, księży z Kolegiaty Łaskiej: Ks. Andrzej Milczarek i ks. Adam Gontarz. Przy ołtarzu w Mszy św. uczestniczył również ks. Henryk Elias – także z kolegiaty Łaskiej, ks. Jakub Hejduk z par. św. Stanisława Biskupa i męczennika w Rzgowie i ks. Janusz Sawicki z naszej parafii.

Na wstępie odczytany został dekret arcybiskupa Grzegorza Rysia kierujący ks. Andrzeja Michalaka do posługi proboszczowskiej w naszej parafii. Wierni zapoznali się również z jego krótkim życiorysem:

### **Ks. Andrzej Michalak**

**Urodził się 3 grudnia 1979 w Łodzi.**

**Po zdaniu matury, w latach 1998 – 2003 odbył studia na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Łódzkiego na kierunku „kulturoznawstwo”, zakończone tytułem magistra.**

**Równolegle, w latach 1999 – 2005 studiował na Wydziale Historyczno-Filozoficznym Uniwersytetu Łódzkiego na kierunku „filozofia”, uzyskując także tytuł magistra.**

**W latach 2004 – 2009 studia odbył doktoranckie na kierunku „kulturoznawstwo” UŁ, zakończone uzyskaniem tytułu doktora nauk humanistycznych (praca doktorska dotycząca problemów etycznych w filmie dokumentalnym).**

**W latach 2008 – 2010 pracował w Katedrze Mediów i Kultury Audiowizualnej na etacie asystenta, a następnie adiunkta.**

**W 2010 roku przerwał pracę naukową na Uniwersytecie Łódzkim i wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Łodzi (odbywając równocześnie studia z teologii oraz formację do służby kapłańskiej).**

**Święcenia kapłańskie przyjął 28 maja 2015 roku z rąk ks. abpa Marka Jędraszewskiego, metropolity łódzkiego.**

**W latach 2015 – 2018 pracował jako wikariusz w parafii św. Witalisa w Tuszynie.**

**W latach 2018 – 2023 wikariusz parafii Niepokalanego Poczęcia NMP i św. Michała**

### **Archaniola w Łasku.**

**Od 2018 roku pełni posługę opiekuna duchowego *Domu Magnificat*, w którym prowadzona jest terapia stacjonarna dla osób uzależnionych.**

**Od lutego 2021 roku pełni posługę egzorcysty w Archidiecezji Łódzkiej.**

Opierając się na tych informacjach, w krótkim wywiadzie pragnę bliżej przedstawić naszym czytelnikom sylwetkę Ks. Proboszcza.

1. *Pierwsze pytanie dotyczy początku drogi seminaryjnej, czyli powołania do kapłaństwa. Należy Ksiądz do tej grupy księży, którzy do Seminarium wstąpili nie bezpośrednio po maturze, ale już z dość dużym doświadczeniem w życiu naukowym i zawodowym. Kiedy więc nastąpił moment powołania do kapłaństwa? Czy ma ono swoje źródło jeszcze w życiu rodzinnym, czy wynikało z przeżyć, przemyśleń późniejszych?*

Rzeczywiście jest taka tendencja, że dziś młodzi ludzie później decydują się na podjęcie drogi dążącej ku posłudze kapłańskiej. Podobnie jest też w przypadku małżeństwa. Obserwuję taką tendencję do wydłużania się tego czasu podejmowania tych kluczowych decyzji w życiu człowieka.

W moim wypadku było to tak, że kiedy zdawałem maturę i wybierałem studia, nawet do głowy by mi to nie przyszło, że może zostanę księdzem. Nie miałem takich myśli. To był czas, kiedy byłem trochę dalej od Kościoła i Pana Boga i moim marzeniem i pasją życiową był film. Bardzo lubiłem chodzić do kina, oglądać filmy. Dlatego wybrałem kierunek studiów związany właśnie z tą tematyką czyli Filmoznawstwo na kierunku Kulturoznawstwo. A rok później rozpocząłem studia z Filozofii, bo to była moja druga pasja w tamtym czasie. Kierowałem się bardziej tym co grało mi w sercu, co było moim wewnętrznym zainteresowaniem.

Czas mojego nawrócenia przyszedł w trakcie studiów. W 2000 roku uczestniczyłem w rekolekcjach, w seminarium Odnowy Życia w Duchu Świętym, w Duszpasterstwie Akademickim „Węzeł”. To był pierwszy moment, kiedy doświadczyłem Boga, który jest żywy, który jest obecny i zacząłem Go też brać pod uwagę w swoim życiu, tak na poważnie i na serio.

Ten początek nawrócenia dopiero rozpoczął pewien proces, który postępował w kolejnych latach. Pan Bóg poprzez różne wydarzenia wołał i zapraszał, żeby być bliżej Niego, żeby się zaangażować też w życie Kościoła. Zaangażowałem się w działalność takiej wspólnoty, która służyła dzieciom zwłaszcza z domów dziecka i z ubogich rodzin, organizując dla nich wyjazdy, w wakacje i zimą, ale też bardzo mocno dbając o to, by towarzyszyć dzieciom w ciągu roku, pomagać im w uczestnictwie w Eucharystii, czy też być dla nich rodzicami chrzestnymi. I tak Pan Bóg to sprawił, że akurat moje losy złączyły się z Domem Dziecka przy ul. Przyszkole, które było na terenie naszej parafii i jako młody człowiek, w czasie studiów przychodziłem do dzieci z tego Domu Dziecka. Często też w niedzielę zabierałem ich na Mszę św. Wtedy też zostałem chrzestnym czwórki rodzeństwa z tego Domu Dziecka. I to były takie kolejne etapy w moim życiu, kiedy Pan Bóg pokazywał mi, że życie może być czymś więcej niż realizowaniem swoich pasji, ale może mieć w sobie wymiar służby. Człowiek odnajduje prawdziwy sens swojego życia, kiedy służy innym.

Z czasem przyszła też myśl, że Pan Bóg powołuje mnie do jeszcze czegoś więcej, by służyć Mu na takiej wyłącznej drodze, jako drodze kapłańskiej, ale to była myśl, którą przez wiele lat odsuwałem od siebie, której się trochę bałem. Dlatego potem było kilka lat takiego wewnętrznego zmagania się z tym, czy to rzeczywiście jest moja droga. Miałem też takie przeświadczenie, że mogę też być w tym świecie. W tym czasie rozpocząłem pracę na Uniwersytecie Łódzkim. Ta praca i wykłady ze studentami sprawiały mi satysfakcję i radość. Myślałem, że mogę robić to co robię i też być blisko Pana Boga, że nie koniecznie od razu muszę być księdzem. Ale Pan Bóg jest cierpliwy, ale też jest konsekwentny i rok po roku pukał do mojego serca, aż w końcu doszedłem do wniosku, że dłużej tej myśli nie mogę od siebie oddalać, bo inaczej bym się sprzeciwił samemu Bogu. I tak w wieku 30 lat wstąpiłem do Seminarium Duchownego, a święcenia kapłańskie przyjąłem w 2015 roku.





2. Kolejne pytanie dotyczy Domu, Fundacji czy Wspólnoty Magnificat, z którą Ksiądz jest związany od kilku lat. Czy można prosić, by w paru słowach przybliżyć nam działalność i charyzmat Wspólnoty, czy od początku był ksiądz duchowym wsparciem dla jej członków? W jaki sposób wspólnota powstała i jak wygląda obecnie, czym się zajmuje i komu służy?



Spotkanie ze Wspólnotą Magnificat po Mszy św. i liturgicznym wprowadzeniu ks. Proboszcza do naszej parafii

Wspólnota i Fundacja Magnificat oraz prowadzony przez nią Dom Magnificat powstała odrobinę wcześniej niż ja do niej dołączyłem. Ja posługuję w tej Wspólnocie od pięciu lat natomiast sama wspólnota powstała dwa lata wcześniej. Zakładał ją Ks. Grzegorz Korczak i osoby związane ze środowiskiem Odnowy Życia w Duchu Świętym (Mocnymi w Duchu) – z jednej strony, a z drugiej strony kilka osób związanych z Ośrodkiem Pomocy Duchowej. Jest to Dom, który prowadzi terapię dla osób uzależnionych, gdzie te osoby mogą przyjść na dłuższy lub krótszy okres czasu. Zawsze bliskie mi było takie posługiwanie osobom, które są w

trudnej sytuacji, znajdują się na jakimś marginesie życia, w jakiejś formie wykluczenia. W tym wypadku ich wykluczenie związane jest z ich chorobą – każde uzależnienie jest chorobą. Gdy padła propozycja posługi w Magnificat nie miałem większych wahań. Od początku z resztą jak ten Dom powstawał towarzyszyłem temu dziełu modlitwą. Od razu miałem przeświadczenie, że jest to dobre miejsce, że w Kościele takie miejsca są potrzebne. Z radością więc podjąłem posługę dla tych osób, które zmagają się z uzależnieniem. Często są to osoby, które wychodzą z bezdomności, z różnych zawirowań i kryzysów w swoim życiu.

3. Czy dotychczasowe doświadczenie zdobyte w posłudze Kościołowi, w pracy w Magnificat i może jeszcze wcześniejsze zdobyte w życiu da się wykorzystać i przenieść na grunt naszej parafii? Tym bardziej, że jest to pierwsza księdza parafia jako proboszcza.

Mam taką głęboką nadzieję. Myślę, że Pan Bóg wszystko w naszym życiu układa. Nawet takie wydarzenia, w których nie od razu widzimy sens, po czasie się okazuje, że wszystko czemuś służy. Ja się bardzo cieszę, że nasza parafia ma takiego patrona – św. Franciszka i chciałbym bardzo, żeby to miejsce gromadziło ludzi różnych, którzy mają rozmaite doświadczenia życiowe, rozmaite potrzeby, żeby to miejsce było takim gościnnym domem, jak też mówiłem w czasie homilii w czasie wprowadzenia liturgicznego. Żeby było takim otwartym domem dla każdego, bo taki jest Kościół. Istotą Kościoła jest to, że Kościół jest Domem – Domem Boga, do którego Pan Bóg zaprasza wszystkich ludzi i chciałbym, żeby pod przewodnictwem naszego patrona św. Franciszka takim domem była też nasza parafia.

4. Zrozumieliśmy, że ważnym problemem jest umiejętność zaangażowania młodzieży w życie parafii. Ale nasza parafia jest w dużej mierze parafią osób starszych. Czy ma Ksiądz jakąś wizję związaną z duszpasterstwem dla seniorów? I czy zarysowała się już jakaś szeroka, ogólna wizja pracy duszpasterskiej w naszej wspólnotce parafialnej?

Myślę, że pierwsze miesiące obecności nowej parafii, to jest czas uczenia się tej parafii, to jest czas, kiedy trzeba przede wszystkim patrzeć i słuchać i rozpoznawać potrzeby. Nie chciałbym tutaj kreślić jakiejś szerokiej wizji, czy programu duszpasterskiego. Na pewno chciałbym, żeby w tej parafii swoje miejsce znaleźli wszyscy. Potrzebne jest zarówno duszpasterstwo ludzi młodych jak i duszpasterstwo osób starszych. Jaka to ma być forma duszpasterska, czy to będą grupy Żywego Różańca czy inne formy to nie jest myślę aż tak istotne. Ważne jest by utrzymać to co w parafii już jest i żeby były to regularne spotkania, gdzie ci ludzie czują się jak u siebie, gdzie będą mieli miejsce swojej formacji wspólnej modlitwy. Więc chcę przyjrzeć się, posłuchać, zobaczyć i to żeby nasze duszpasterstwo w parafii było odpowiedzią na te potrzeby, które tutaj są. Na pewno chciałbym, żeby było tu miejsce zarówno dla dzieci, jak i młodzieży, jak i dla osób starszych, żeby dla każdej grupy wiekowej były też grupy formacyjne.

5. W obu swoich niedzielnych kazaniach czy właściwie homiliach, 2 i 9 lipca, w pięknych słowach mówił Ksiądz o przyjęciu wzajemnym Proboszcza i wiernych parafian oraz o prawdziwej chrześcijańskiej radości. W obu też homiliach nawiązał Ksiądz do faktów z życia i przeżyć św. Franciszka z Asyżu. Czy można sądzić, że charyzmat naszego patrona może być inspiracją w pracy duszpasterskiej i może stać się charakterystyczną cechą, specyfiką życia naszej parafii?

Bardzo bym chciał. Św. Franciszek jest mi bardzo bliski. Bliskim świętym patronem. Należy do trójki moich ukochanych świętych. Oprócz niego jest też św. Karol de Foucauld (wspomnienie 1 grudnia) i św. Matka Teresa z Kalkuty (wspomnienie 5 września). To co łączy tą trójkę, to jest właśnie to, że są to ludzie, którzy wybrali życie proste, pokorne, ciche, małe na wzór życia Jezusa i życie bliskie człowiekowi. Zarówno Karol de Foucauld jak i Matka Teresa i św. Franciszek to są osoby, których świętość polega na prostocie i na takiej ludzkiej bliskości, która jest przynależna samemu Bogu. Bóg jest bliski człowiekowi i my też mamy być bliscy sobie nawzajem, na wzór tej Bożej bliskości. Myślę, że św. Franciszek, jako patron naszej parafii wskazuje taką właśnie drogę, żebyśmy byli ludźmi, którzy są sobie bliscy. Myślę, że nie potrzeba jakiś wynalazków jeśli chodzi o duszpasterstwo. Po prostu trzeba być blisko Pana Boga, słuchać Pana Boga i być blisko siebie nawzajem. Na tym polega prawdziwa wspólnota chrześcijańska, gdzie tą cechą wyróżniającą jest miłość wzajemna. I święty Franciszek jest doskonałym patronem i przewodnikiem, który mam nadzieję będzie nas uczył we wszystkich grupach, wszystkich wspólnotach, które będą tworzyły parafię, takiego prostego trwania przy Bogu i ze sobą nawzajem. (cd. na stronie)



Św. Franciszek z Asyżu



Karol de Foucauld



św. Matka Teresa z Kalkuty



# Chciałbym, żeby nasza parafia była domem

Rozmowa z Ks. Proboszczem Andrzejem Michalakiem, cd.

6. *Wiemy, że pełni Ksiądz funkcję Archidiecezjalnego Egzorcysty. Narzuca się więc pytanie, czy świat wierzy w diabła i siły nieczyste? I czy jest to widoczny problem w Kościele, a dokładnie w łódzkim Kościele?*

To czy świat wierzy w obecność złego ducha, to jest pytanie, na które nie ma jednoznacznej odpowiedzi. W dużej mierze świat jakby neguje w ogóle rzeczywistość duchową, a co za tym idzie także działanie złego. Myślę, że drugą skrajnością takim niebezpieczeństwem, także w Kościele, może być nadmierne skupianie się też na złym.

My, jako ludzie wierzący mamy być przede wszystkim zapatrzeni w Pana Boga, mamy Jego wielbić, Jego słuchać, Jego wołać w życiu się kierować, a co za tym idzie być też czujnymi i uważnymi i wrażliwymi na to, jak zły duch potrafi nas z tej drogi Bożej sprowadzać. Mając już dwu i pół letnie doświadczenie w tej posłudze egzorcysty, widzę, że ludzie są w rozmaity sposób zniewoleni przez działanie złego. To nie zawsze jest opętanie, ale działanie złego, któremu po prostu zależy na tym, żeby człowieka odwieść i od życia sakramentalnego i od wiary. Często jest tak, że ludzie przychodzą z różnymi problemami, szukają jakiś nadzwyczajnych rozwiązań, a pierwszym rozwiązaniem jest, żeby wrócić do życia sakramentalnego, żeby podjąć jakieś głębsze nawrócenie. To jest zawsze pierwszy krok. Dopiero później, kiedy człowiek wchodzi już na drogę wiary, można myśleć o tym jak jeszcze bardziej w inny sposób pomóc, jeżeli te problemy duchowe rzeczywiście nie ustępują.

Natomiast myślę, że takim głównym zwycięstwem złego ducha w dzisiejszym świecie jest to, że on wmówił człowiekowi, że Bóg nie jest mu potrzebny, że człowiek wystarcza sam sobie. Wtedy często człowiek idąc tą drogą, później, po latach, nagle znajduje się w takim miejscu, gdzie traci sens życia, dopada go jakaś wewnętrzna ciemność, depresja i często nie wie jakie są jej źródła. Myślę, że takim pierwszym krokiem w walce ze złem jest tak na prawdę takie głębsze przyłgnięcie do Pana Boga, odkrycie Pana Boga w swoim życiu

7. *Kolejne pytanie dotyczy Księdza zainteresowań. Wiemy już, że film był Księdza pasją. Czy może się Ksiądz podzielić z czytelnikami innymi zainteresowaniami, czy zmierzają one w kierunku zainteresowań filozoficznych, czy zupełnie gdzie indziej np. sportu, sztuki, turystyki czy innych?*

Bardzo lubię słuchać muzyki, zwłaszcza poezja śpiewana to jest taka moja ulubiona dziedzina w muzyce, która jest mi bliska. Lubię także wycieczki górskie, spacerować. To są takie moje można powiedzieć zainteresowania. Jeśli chodzi o film, to muszę powiedzieć, że w ostatnich latach kapłaństwa mało mam czasu, żeby śledzić najnowsze wydarzenia w tej dziedzinie. Jest to coś co zostało w moim sercu, jest obecne, ale nie zajmuje pierwszego miejsca

8. *Ostatnie pytanie związane jest z naszym dwumiesięcznikiem Głos Świętego Franciszka. Czy zapoznał się już Ksiądz z naszą gazetką parafialną? Co sądzi Ksiądz o takiej formie kontaktu z parafianami? Wiele parafii posiada tylko stronę internetową. Może na współczesne czasy wystarczy tylko ta elektroniczna forma docierania do wiernych?*

Uważam, że jest to piękna sprawa, że jest taka gazetka w parafii i że ona jest bardzo potrzebna. Owszem strona internetowa w dzisiejszych czasach jest pierwszym źródłem informacji o parafii, natomiast nie wszyscy są w stanie z tego źródła skorzystać. Mam tutaj na myśli wspomnianych wcześniej ludzi starszych, którzy raczej na stronę parafialną zaglądać nie będą. Natomiast myślę, że ta gazetka nie jest tylko dla ludzi starszych. Jest dla każdego i dla młodszych i dla starszych. Jest to taka forma, po którą człowiek może sięgnąć będąc chociażby na niedzielnej mszy świętej i wychodząc z kościoła może wziąć ze sobą. Może ją potraktować także jako rodzaj lektury, także duchowej, częściowo formacyjnej, więc uważam, że te dwie rzeczywistości tzn. strona internetowa i gazetka wzajemnie powinny się uzupełniać i super, że jest jedno i drugie w naszej parafii

9. *Dziękuję bardzo za rozmowę i życzę, by praca w naszej parafii jako Proboszcza była dla Księdza kolejnym spełnieniem woli Bożej, przyniosła radość i przyczyniła się do duchowego rozwoju i wzrostu zarówno Księdza proboszcza, księży wikariuszy z nim współpracujących i wszystkich parafian. Byśmy stanowili wspólnotę, która potrafi na wzór swojego patrona św. Franciszka po prostu trwać przy Bogu i być ze sobą nawzajem.*

*Na zakończenie rozmowy Ksiądz Proboszcz przekazał jeszcze specjalne słowa skierowane do parafian, które zostały umieszczone w rubryce „SŁOWO KSIĘDZA PROBOSZCZA”, znajdującej się na 3-iej stronie gazetki.*

*Rozmawiała Maria Mazurkiewicz*

*„Życzymy Ks. Kardynałowi wiary  
oraz żeby zakładając biret kardynalski 30 września,  
dalej był sternikiem tej Łodzi i tej Łodzi prowadzącej do brzegu Zbawienia.  
A tym wiatrem, który będzie w żaglach tej Łodzi niech będzie Duch Święty,  
a latarnią Piotr, który będzie wskazywał zawsze na Pana Jezusa.  
Księżo Kardynale bądź naszym sternikiem i prowadź nas tak jak dotychczas.”*

*Dołączamy się do tych życzeń wypowiedzianych przez ks. Pawła Kłysa  
na zakończenie wywiadu z kardynałem nominatem Grzegorzem Rysiem.*

*Parafianie św. Franciszka z Asyżu w Łodzi*





## Kancelaria parafialna

Tel. 42 233 67 77

poniedziałek - piątek:  
9.00 - 10.30; 16.00 - 17.00 ;  
sobota: 9.00 - 10.30

## W KWIETNIU, MAJU I CZERWCU 2022

## Odeszli do Pana...



Mirosław Minecki, Stanisława Jakóbczyk, Marek Piątkowski, Władysław Kotlarczyk, Jadwiga Oraczewska-Purtak, Grzegorz Liszewski, Iwona Pawlikowska, Feliksa Tokarek, Wojciech Ociepa, Jadwiga Pruska, Zofia Madaj, Ryszard Pasiński, Antonina Nicińska, Krzysztof Żak, Robert Śledziona, Kazimierz Oleśny, Wanda Woźniak, Honorata Doruch, Janina Kołodziejska, Anna Kowalczyk, Adam Sażała, Marianna Duk, Helena Racewicz, Zdzisław Trajdos, Marek Kłabka, Urszula Korzeniewska, Anna Zagrosik, Danuta Mielczarek, Ryszard Małecki, Marianna Ziótek, Henryka Gołygowska, Mariola Bondarenko, Jadwiga Piotrowska, Władysław Gruszczyński, Tadeusz Białkowski, Jadwiga Bednarek, Wielisława Kuciapska, Elżbieta Machnicka, Stefan Kurczyński.

*Wieczny odpoczynek racz im dać Panie...*
**Mocą Chrztu Świętego przez polanie wodą  
do wspólnoty Kościoła zostali włączeni:**

Amelia Krawczyk, Piotr Antoni Kugauto, Franciszek Jan Pryczek, Julia Marta Tomczyk, Klaudia Alicja Bruzik, Wiktoria Bogumiła Czarnota, Alicja Edyta Pełka, Iga Agnieszka Świesiulska, Mikołaj Grabka, Maks Szymon Pacyniak, Julia Monika Głuszek, Nikola Blanka Penciak, Matylda Marcelina Kobierzycka, Lara Danuta Wróbel, Iga Jagoda Misztal, Vanessa Róża Koperniak, Karol Łukasz Kowalski, Juliusz Wodowski.


**Sakramentalny Związek Matrzeński zawarli:**

Michał Kosiada i Milena Pązik, Łukasz Pęczek i Adrianna Borowska.

*Życzymy udoskonalania się we wzajemnej miłości, umacniania  
nierozzerwalnej jedności i uświęcania na drodze do wieczności.*


**MSZE ŚWIĘTE  
NABOŻEŃSTWA  
w lipcu i sierpniu**

DNI POWSZEDNIE .....	7.00; 18.00
SOBOTY .....	7.00; 18.00
<b>NIEDZIELE I ŚWIĘTA .....</b>	<b>7.30; 9.30 11.00 12.30; 19.30</b>
<b>MSZE ŚW. O ŚW. FRANCISZKU</b> z oddaniem czci jego relikwiom, w czwartki .....	18.00
<b>WYPOMINKI ZA ZMARŁYCH</b> w niedziele przed Mszą Św. ....	7.30; 9.30; 11.00
<b>W INTENCJI ZMARŁYCH polecanych Bogu w Wypominkach oraz tych, którzy odeszli od nas w ostatnim miesiącu w ostatni piątek miesiąca .....</b>	<b>18.00</b>
<b>ADORACJA NAJŚW. SAKRAMENTU w czwartki, w Kaplicy ..</b>	<b>16.30 – 18.00</b>

SERDECZNIE DZIĘKUJEMY WSZYSTKIM OFIARODAWCOM, KTÓRZY WSPIERAJĄ UTRZYMANIE NASZEJ PARAFII I ŚWIĄTYNI.  
ZAPEWNIAMY O PAMIĘCI W MODLITWIE O WSZELKIE ŁASKI, ZDROWIE I CIERPLIWOŚĆ, W TYM TRUDNYM CZASIE.

OFIARY MOŻNA WPLACAĆ NA KONTO PARAFIALNE:

**Bank Pekao SA 25 1240 1545 1111 0010 2074 7364**

**GŁOS ŚWIĘTEGO FRANCISZKA <http://franciszek.org.pl/>**

Do użytku wewnętrznego wspólnoty parafialnej.

Biuletyn Rzymskokatolickiej Parafii Św. Franciszka z Asyżu. 93-549, Łódź, ul. Przyszkole 2, tel. 42-233-67-77;

Okladka: Zdjęcia: 1.str.: Liturgiczne wprowadzenie Ks. Proboszcza do naszej parafii; 12 str. Wydarzenia parafialne. fot. Maria Mazurkiewicz. Zdj. wewnątrz numeru: <https://archidiecezja.lodz.pl> i inne strony Internetu.

**Zespół redakcyjny:** Redaktor naczelny i Opiekun Duchowy: Ks. Proboszcz Andrzej Michalak; Osoby wspomagające: Maria Mazurkiewicz, Waldemar Thiele. Zapraszamy wszystkich chętnych do redagowania gazetki. Teksty można nadsyłać na adres: [marimaz@o2.pl](mailto:marimaz@o2.pl)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania nadesłanych tekstów.

Druk: Quick-Druk s.c. Dariusz i Marek Mroczkowsky, Łódź, Łąkowa 11, [quick@druk.pdi.pl](mailto:quick@druk.pdi.pl)



Ostatni w minionym roku szkolnym konkurs dla dzieci i młodzieży zachęcał do wykonania zdjęć kapliczki, którą mijamy niekiedy nawet nie zauważając. Ta krótka chwila otwarcia migawki aparatu fotograficznego, by zrobić zdjęcie sprawiła, że choć na chwilę można było się przy tej kapliczce zatrzymać, a może nawet przystanąć dłużej, zastanowić się nad jej historią i pomodlić. Napłynęło wiele prac, skłaniających nas widzów do refleksji nad tymi rozsianymi na polskich drogach znakami wiary jej mieszkańców. Zapraszam do lektury tekstu s. Leonardy wynikającego z takiej właśnie zadumy nad polskimi i łódzkimi kapliczkami.



s. Leonarda Kuniszewska

## Gdy idziemy poprzez świat..., chwalmy Boga!

Kapliczki przydrożne - spotykamy je często, dostrzegamy rzadko. Stoją przy polnej drodze, przy turystycznym szlaku, przy kościele i na cmentarzu, na wsi i pomiędzy blokami miast, w przydomowych ogródkach. Jedne są bardzo skromne, inne rozbudowane i kolorowe. Stanowią swoistą perełkę i ozdobę polskiego krajobrazu. Mają swoją historię i bywają prawdziwymi dziełami sztuki. Kapliczki, to takie małe kaplice. Tym mianem określa się też przydrożne krzyże i figury świętych. Jest to ważny znak wiary pokoleń, symbol wspólnotowej religijności i chrześcijańskiej, katolickiej troski o niezmiennie wartości. Wciąż nam przypominają, że Bóg jest bliżej niż myślimy, a także upamiętniają wydarzenia z życia, zarówno tragiczne, jak i radosne, dziękczynne.

Opowieści kapliczek to także ciekawe historie z zapomnianego świata, opowieści o chyłących się ku ziemi krzyżach i ukrytych u ich stóp mogiłach, to legendy i podania o minionych epidemiach zarazy, cholery, o pokutujących duszach. Pełne są regionalnego kolorytu w gawędach naszych dziadków i pradziadków, ukazują kulturę duchową polskiej rodziny, mieszczan, wieśniaków i dworów. Są symbolem przynależności wyznaniowej, zaufania do mocy osób uznanych za święte. Stanowią świadectwo przywiązania naszych ojców do tradycji. Ich zadaniem jest wyznaczanie obszaru sacrum, w którym człowiek czuje się bezpiecznie. Warto tam zajrzeć!

Pochodzenie słowa kapliczka: od łacińskiego słowa cappa, przykrycie (płaszcz św. Marcina był przechowywany w celi zwanej capella, według legendy święty rozciął płaszcz i dał go potrzebującemu, biednemu żebrakowi by się okrył).

Na widok kapliczki, krzyża lub figury ludzie najczęściej:

- zdejmują nakrycia głowy,
- żegnają się,
- przyklękają, modlą się.

Nikt nie policzył ile w Łodzi jest kapliczek. Wiele znika. Tak było przed wielu laty z kapliczką znajdującą się w kamienicy przy ul. Piotrkowskiej 133. Giną też inne kapliczki. Nie ma już kapliczki wiszącej na drzewie koło łódzkiej katedry. Trzeba było je wyciąć. Dr Robert Dziecielski, antropolog opisał niektóre łódzkie kapliczki w książce „Ludowe obrazy miasta. Inspiracje bystroniowskie”. Wyjaśnił, że rozwijająca się przemysłowa Łódź przyciągała ludzi ze wsi. W 1970 roku ponad połowę jej mieszkańców stanowili łodzianie mający wiejskie korzenie. Dziecielski napisał: >>Od wielu lat obserwuję Łódź w jej ludowym wymiarze, mimo którego miasto nie traci dla mnie cech swej miejskości. Do szczególnych elementów kultury ludowej Łodzi należy niewątpliwie „stara przydrożna kapliczka” przydrożny krzyż czy „święta figura” - atrybuty, które w masowej wyobraźni nie pasują do wielkomiastowego pejzażu<<.

Kapliczki pojawiają się i obecnie przed domami łodzian. Są to niewielkie, rodzinne, drewniane, murowane Sanktuaria. Czasem na zapleczu domu jest niewielki ogródek, w którym stoi kapliczka. Ustawiono ją w takim miejscu, żeby z każdego okna domu widoczna była postać Matki Bożej, Chrystusa Frasobliwego, czy jakiegoś Świętego.

Przemierzając w zbliżające się wakacje Polskie drogi, w całym kraju możemy natknąć się na liczne kapliczki przydrożne oraz krzyże. Znajdziemy je w najróżniejszych lokalizacjach – we wsiach, w lasach, na polach, na rozdrożach i skrzyżowaniach, ale również w przydomowych ogródkach, nad strumieniami oraz rzekami. Polska ziemia znaczone jest kapliczkami, krzyżami. Wielu z nas wydaje się, że istnieją w tych miejscach od zawsze. Dają również nam świadectwo wiary przodków, ich historii, kultury oraz tradycji.

Niech dla nas będą także miejscem zadumy, zatrzymania się na krótką modlitwę, o której wciąż przypominają, bo są jakby drogowskazami do Nieba.

## Pozdrowienie Błogosławionej

## Maryi Dziewicy

Witaj o Pani, Królowo święta,  
 Święta Bogarodzico, Maryjo,  
 Jesteś Dziewicą, która stała  
 się Kościołem  
 i przez Przenajświętszego Ojca  
 z Nieba wybrana,  
 i przez Przenajświętszego,  
 umiłowanego Syna Jego  
 i Ducha Świętego Pocięzycie-  
 la, konsekrowana,  
 w której była i jest wszelka  
 pełnia łaski i każde dobro.  
 Witaj, Pałacu Jego,  
 witaj, Tabernakulum Jego,  
 witaj, Domie Jego.  
 Witaj, Szato Jego,  
 witaj, Służebnico Jego,  
 witaj, Matko Jego.  
 Witajcie i wy, wszystkie święte  
 cnoty,  
 które przez łaskę i oświecenie  
 Ducha Świętego  
 wlewane jesteście w serca  
 wiernych,  
 abyście z niewiernych uczyniły  
 wiernych Bogu.

Św. Franciszek z Asyżu

**POWIERZONA PRZEZ  
 PAPIĘŻA FRANCISZKA**
**LIPIEC: O życie eucha-  
 styczne**

Módlmy się, aby katolicy  
 stawiali w centrum swego  
 życia celebrowanie Eucha-  
 rystii, która głęboko prze-  
 mienia relacje międzyludz-  
 kie oraz otwiera na spotka-  
 nie z Bogiem i braćmi

**SIERPIEŃ: Za Świątowy  
 Dzień Młodzieży**

Módlmy się, aby Świątowy  
 Dzień Młodzieży w Lizbo-  
 nie pomógł młodym lu-  
 dziom wyruszać w drogę i  
 dawać świadectwo Ewan-  
 gelii własnym życiem.

Członkowie Kół Różańcowych  
 odmawiają codziennie jedną wy-  
 znaczoną dziesiątkę różańca

**KRUCJATA MODLITWY  
 W INTENCJI  
 OJCZYZNY I KOŚCIOŁA**

**LIPIEC:** Za ludzi przebywa-  
 jących na wakacjach, aby  
 kontakt z przyrodą otworzył  
 ich serce na wspaniałe dary  
 Bożej miłości

**SIERPIEŃ:** Za rolników, aby  
 Bóg wspierał ich pracę i  
 pozwolił cieszyć się obfitymi  
 zbiorami



Członkowie Krucjaty z naszej  
 parafii modlą się nieustannie  
 różańcem w wyznaczonych godzi-  
 nach 19 dnia każdego miesiąca

**RYCERSTWO  
 NIEPOKALANEJ**

**LIPIEC:** Aby rodziny były  
 miejscami komunii i akcep-  
 tacji, szkołami życia o rz-  
 codziennej i owocnej miło-  
 ści.



**SIERPIEŃ:** Abyśmy idąc  
 śladami św. Maksymiliana  
 Kolbego dali się prowa-  
 dzić Niepokalanej i tak jak  
 on nadal światu cechy  
 ufności, wewnętrznej siły i  
 radosnego oddania

Rycerze Niepokalanej modlą się  
 przede wszystkim różańcem,  
 czytając Pismo Św. i przynajmniej  
 raz dziennie odmawiając akt strze-  
 listy: „O Maryjo bez grzechu pier-  
 worodnego poczęta ...”



## Nalewka propolisowa

Lato, to pracowity czas dla pszczoł. Pszczoły, pomimo swych niewielkich rozmiarów, odgrywają bardzo ważną rolę w ekosystemie. To od ich pracy zależy bowiem 3/4 produkcji żywności, jaką spożywa człowiek. Pszczoły mają też ogromny wpływ na istnienie wielu gatunków roślin i zwierząt, które odżywiają się nasionami i owocami powstałymi dzięki ich pracy. **To jeden z najstarszych gatunków owadów żyjących na ziemi, są bowiem obecne od 150 mln lat.** Niestety w ostatnich latach zauważono, że pszczoły wymierają w niepokojącym tempie. Chcesz je uratować? Posadź na podwórku, w ogródku, lub na balkonie takie

kwiaty, które dają pszczołom nektar i pyłek. Piękne, pachnące rośliny nie tylko urozmaicą pokarm pszczoł, dzięki czemu będą one zdrowsze, ale również upiększą nasze otoczenie. .

Owocem pracy pszczoł jest oczywiście miód. Do wyprodukowania **1 kg miodu** potrzebne są ok. **3 kg nektaru**. Pszczoła, by zebrać potrzebną ilość, musi pokonać trasę **40 tysięcy km**, czyli jedno okrążenie kuli ziemskiej. Pszczoły oprócz miodu produkują również propolis, pyłek, pierzęgę, wosk, a także mleczko pszczele. Dziś szczególną uwagę zwrócimy na propolis zwany też kitem pszczelim. Jest on wytwarzany przez pszczoły do ochrony ula przed szkodliwymi bakteriami i grzybami. I te właściwości kitu pszczelego są bardzo cenne dla człowieka. Można go kupić u pszczelarzy w postaci lepkich kulek, proszku lub grudek najczęściej w jasno - lub ciemnobrązowym kolorze. Propolis w postaci wyciągu etylowego działa przeciwwirusowo, przeciwpierwotniakowo i grzybobójczo. Dobrze zwalcza bakterie, wzmacniając działanie antybiotyków. Wspomaga też działanie czynności serca, ma działanie przeciwzakrzepowe i przeciwzapalne.

**SKŁADNIKI:**

- ◆ 10 g propolisu
- ◆ 100 ml alkoholu  
70 - 74%

**STOSOWAĆ**

1 łyżeczka 2 razy  
 dziennie w razie po-  
 trzeby

**SPOSÓB WYKONANIA:**

*W niewielkim słoiku umieścić propolis i zalać go alkoholem. Odstawić w ciemne miejsce na tydzień, mieszając od czasu do czasu zawartość. Następnie zlać klarowną nalewkę do butelki, najlepiej ciemnej. Pozostałość propolisu zalać jeszcze raz alkoholem. Po upływie kolejnego tygodnia przelać przez gazę lub gęste sito do zlanego wcześniej płynu. Przechowywać w szczelnie zamkniętym naczyniu. Nalewkę można zażywać (np. **na cukrze, lub rozcieńczoną**) w razie zaczynającej się infekcji (przeziębienia, bólu gardła, grypy, anginy, zapalenia oskrzeli) lub smarować zmiany skórne. Ja odcedzony propolis zmiksowałam z czystym kremem wazelinowym i w tej postaci używam do smarowania.*





## Lipiec miesiącem ku czci Krwi Chrystusa

**Zgodnie z tradycją Kościoła**, miesiąc **lipiec** to czas poświęcony szczególnej **czci Najświętszej Krwi Chrystusa**. To forma uczczenia ofiary Jezusa i tego, że On przelał swoją krew dla zbawienia ludzkości. Poza tym, Krew Jezusa jest obecna wśród nas dzięki Eucharystii. Możemy ją przyjmować wraz z Ciałem Chrystusa w Komunii podczas mszy świętej, pod postacią chleba i wina. Pius X ogłosił dzień 1 lipca jako stałą datę święta Krwi Chrystusa. Po Soborze Watykańskim II, święto zostało usunięte z kalendarza Kościoła w 1969 r. Natomiast ustalono mszę wotywną ku czci Przenajświętszej Krwi. Może być ona celebrowana w lipcu, jak również w większości pozostałych miesięcy roku. Dlatego cały miesiąc lipiec jest tradycyjnie poświęcony Przenajświętszej Krwi Chrystusa. Zatem katolików zachęca się, aby medytowali nad głębią ofiary Jezusa, który przelał swoją krew dla ludzkości.

Poniżej znajduje się modlitwa otwierająca mszę wotywną, a także dodatkowa modlitwa, którą można użyć jako osobistą medytację lub modlitwę na miesiąc lipiec.

### Modlitwa z Mszy wotywniej ku czci Przenajświętszej Krwi

*Boże, który przez Najświętszą Krew Twojego Jednorodzonego Syna odkupiłeś cały świat, zachowaj w nas działanie Twego miłosierdzia, abyśmy czcząc nieustannie misterium naszego zbawienia, mogli zasłużyć na jego dobre owoce. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który żyje i króluje w jedności z Duchem Świętym, Bóg jedyny na wieki wieków, Amen.*

*Panie, przyjmi do Twojego świętego stołu, z radością czerpiemy wodę ze źródeł Zbawcy: prosimy Ciebie – niech Twoja krew sprawi, że wytryśnie w nas źródło wody na życie wieczne. Amen.*

**Jan Paweł II** w rozważaniu przed modlitwą *Anioł Pański* dnia 1 lipca 2001 r. w pięknych słowach przypomniał, że:

*„lipiec, to miesiąc, który zgodnie z ludową tradycją poświęcony jest kontemplacji Najświętszej Krwi Chrystusa, niezgłębionej tajemnicy miłości i miłosierdzia. Krew Chrystusa jest ceną, którą Bóg zapłacił, aby wyzwolić ludzkość z niewoli grzechu i śmierci. Jest niezbitym dowodem miłości niebieskiego Ojca do każdego człowieka, bez żadnego wyjątku. To Krew, której jedna kropla może wybawić cały świat od wszelkiej winy”.*

Jan Paweł II w encyklice „*Evangelium Vitae*” naucza: „*Krew Chrystusa objawia, jak wielka jest miłość Ojca, a zarazem ukazuje, jaki cenny jest człowiek w oczach Boga i jak ogromna jest wartość jego życia. (...) Właśnie kontemplując drogocenną krew Chrystusa, znak Jego ofiarowania się z miłości (por. J 13,1), człowiek wierzący uczy się dostrzegać i cenić niemalże Boską godność każdej osoby i może wołać pełen wdzięczności i radosnego zdumienia: „Jakąż wartość musi mieć w oczach Stwórcy człowiek, skoro „zasłużył na takiego i tak potężnego Odkupiciela” (por. *Exsultet z Wigilii Paschalnej*), skoro „Bóg Syna swego Jednorodzonego dał”, ażeby on, człowiek, „nie zginął, ale miał życie wieczne” (por. J 3,16)!”.*

Apostołem Krwi Chrystusa był w XIX stuleciu rzymski kapłan **św. Kasper del Bufalo** założyciel Zgromadzenia Misjonarzy Krwi Chrystusa. Obecnie w Częstochowie pod opieką Misjonarzy znajduje się jedyne w Polsce sanktuarium Przenajdroższej Krwi, gdzie od 1998 r. czczone są relikwie Krwi Chrystusa z Mantui – dar Siostr Przenajdroższej Krwi z Schellenbergu (Księstwo Lichtenstein).

Podczas ostatniej pielgrzymki w czerwcu br. nasi parafianie nawiedzili to sanktuarium, o czym piszemy na 11 str.

## Pielgrzymowanie

Pielgrzymując do różnych sanktuariów rzadko zastanawiamy się nad historią tej formy pobożności, a sięga ona swymi korzeniami czasów starożytnych. Bogobojni Żydzi przynajmniej raz w roku udawali się do Jerozolimy. Sam Pan Jezus stosował się do tego zwyczaju, o czym czytamy na kartach Ewangelii. Jerozolima pozostała szczególnym miejscem pielgrzymkowym także dla chrześcijan, wszak to tu Zbawiciel cierpiał i poniósł śmierć na Krzyżu. Drugim co do popularności celem pielgrzymek stał się Rzym, miejsce męczeńskiej śmierci i spoczynku dwóch filarów Kościoła świętych Piotra i Pawła. Szczególną popularnością cieszyło się pielgrzymowanie w epoce średniowiecza. Na pątniczy szlak wyruszały ludzie bogobojni, szukający kontaktu z Bogiem, często traktujący pielgrzymkę jako formę pokuty. Wśród wielu miejsc przyciągających pątników cieszyło się hiszpańskie Santiago de Compostela, gdzie do dziś znajduje się otoczony kultem grób Apostoła św. Jakuba Większego. Szlaki do niego prowadzące ciągnęły się przez całą Europę. Sanktuaria powstające w miejscach przechowywania relikwii przyciągały pielgrzymów. W Polsce słynnym ośrodkiem kultu relikwii Krzyża był klasztor na Świętym Krzyżu. Grób św. Wojciecha przyciągał wiernych do Gniezna, a św. Stanisława ze Szczepanowa do Krakowa. Owocem pielgrzymek do Palestyny były Kalwarie odwzorowujące Drogę Krzyżową Pana Jezusa na Golgotę. W Polsce najstawniejsze istnieją w Kalwarii Zebrzydowskiej, Pałacowskiej, Górze Kalwarii i Piekarach Śląskich. Ważnymi ośrodkami pątniczymi stały się także sanktuaria powstałe w miejscach przechowywania słynących łaskami obrazów. Na świecie są ich tysiące. Niewątpliwie do najważniejszych należy Jasna Góra, gdzie króluje Czarna Madonna. Nie sposób nie wspomnieć o odwiedzanych przez miliony wiernych miejsc objawień Najświętszej Maryi Panny, takich jak Fatima, Lourdes, La Salette czy też Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach. We wszystkich tych miejscach strumienie łask Bożych spływają obficie na nowe pokolenia pielgrzymów.

Opracowanie na podstawie artykułu Ks. Adama Kowalika - Przymierze z Maryją (77)

# Marsz dla życia i rodziny

Z powodu licznych ataków na rodzinę i ataku na bezbronnych, czyli jeszcze nienarodzone dzieci, powstała w całej Polsce inicjatywa Marszu dla życia i rodziny. W naszym mieście za organizację marszu odpowiadali Centrum życia i rodziny i inne katolickie instytucje. Marsz odbył się 28 maja, rozpoczął się o godzinie 13.30 z przed pomnika Pękniętego Serca w Łodzi. W marszu przeszliśmy ulicami miasta do kościoła Wniebowzięcia NMP. Następnie odbyła się Msza święta. W marszu i wspólnej modlitwie towarzyszyli nam: ks. Robert Jaśpiński i ks. Przemysław Góra. Osób na marszu nie było za dużo, możliwe, że dany czas też utrudnił obecność przez konkurencję z innymi lokalnymi wydarzeniami w tym czasie, np. komunie, festyny. W tym marszu było też kilka osób z naszej parafii. Poniżej kilka zdjęć z tego wydarzenia. Mamy nadzieję, że następnym razem będzie nas więcej na kolejnym marszu, by choć takim gestem pokazać w co wierzymy i jakie wartości dla nas są cenne.

S. Rita



## „Z TOBĄ MATKO W KOŚCIELE CHRYSSTUSA „

Pod takim hasłem odbyła się XXVII Ogólnopolska Pielgrzymka Akcji Katolickiej na Jasną Górę w dniu 17 czerwca br. Przed Jasną Górą zajechaliśmy do sanktuarium Krwi Chrystusa. Misionarz opowiedział krótką historię o sanktuarium szczegółowo omówił koronkę zwaną Drogą Krwi Chrystusa, której relikwia przypomina jak wiele Bogu zawdzięczamy i jak wiele kosztowało nasze zbawienie. Na zakończenie każdy z pielgrzymów otrzymał indywidualne błogosławieństwo relikwiami Krwi Chrystusa. Było to dla każdego uczestnika ogromnym przeżyciem duchowym. Pełni zadumy, przejechaliśmy na Jasną Górę, gdzie część pielgrzymów uczestniczyła we Mszy Św. w kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej, a członkowie POAK udali się pod szczyt by uczestniczyć we Mszy Św., której przewodniczył JE Biskup Marek Mendyk, asystent Krajowego Instytutu Akcji Katolickiej.

W drodze powrotnej zajechaliśmy do Sanktuarium Kalwaryjskiego w Praszce, na tzw. Makowym Wzgórzu, które znajduje się na ziemi wieluńskiej. Na miejscu przywitał nas ks. proboszcz Stanisław Gasiński i ze szczegółami zapoznał nas z historią powstania tego cudownego miejsca. Byliśmy zachwyceni prezbiterium sanktuarium w którym znajdował się cudowny wizerunek Matki Bożej Kalwaryjskiej. Boczny ołtarz poświęcony był męczennikom II wojny światowej pochodzących z ziemi wieluńskiej. W tymże sanktuarium znajduje się odrębna kaplica Zmartwychwstania Pańskiego. Tuż przy sanktuarium znajduje się kaplica narodzenia Matki Bożej – Dom Św. Anny wybudowana i usytuowana w miejscu, gdzie przez cztery miesiące w 1988 r., od momentu erygowania parafii św. Rodziny w Praszce, sprawowana była Eucharystia. Dzięki inicjatywie, ogromnemu wysiłkowi i przy wsparciu parafian, przyjaciół i rodziny wokół sanktuarium na Makowym Wzgórzu powstało 37 stacji drózek Pana Jezusa. Są to: DRÓŻKI MĘKI PAŃSKIEJ, DRÓŻKI ZMARTWYCHWSTANIA PANA JEZUSA, DRÓŻKI MATKI BOŻEJ I ŚW. JÓZEFA. Ze względu na ograniczony czas odjeżdżaliśmy z wielkim niedosytem gdyż nie udało nam się przejść w/w Drózkami. Sanktuarium położone w pięknym miejscu, droga pasyjna wiedzie przy powstałych kapliczkach. Pragnę wszystkim podziękować za naszą wspólną pielgrzymkę, za wspólne nawiedzanie cudownych miejsc pokazujących świadectwo żywej wiary. Serdeczne podziękowanie składam ks. dr. Pawłowi Gabarze i s. Pauli za obecność wśród nas i opiekę duchową.

Marianna Dąbrowska





**8 czerwca 2023 r.  
Uroczystość  
Najświętszego Ciała  
i Krwi Chrystusa**

